



Analiza i interpretacja *Hymnu* Juliusza Słowackiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Film](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: *Hymn (Smutno mi, Boże!)*, [w:] Juliusz Słowacki, *Hymn (Smutno mi, Boże!)*, t. 3, Lwów 1894.
- Źródło: Juliusz Słowacki, *Hymn*, [w:] *Dzieła Juliusza Słowackiego*, Lwów 1090.



Analiza i interpretacja *Hymnu* Juliusza Słowackiego

Caspar David Friedrich, *Morze lodu (Zatoniecie Statku nadzieja)*, 1823–1824
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Analiza *Hymnu* Juliusza Słowackiego ujawnia typowe dla romantyzmu indywidualistyczne stosunek do kwestii wiary. Liryczne wyznanie ujawnia osobiste przeżycia człowieka w relacji z Bogiem. Religijna poezja Słowackiego przełamuje tradycyjne konwencje, porusza nastrojem i melodią języka. Czy jest wyrazem braku nadziei? Czy jednak poeta, który dzieli się z Bogiem tym uczuciem, nie daje tym samym świadectwa najgłębszego zaufania?

Twoje cele

- Przeanalizujesz *Hymn (Smutno mi, Boże!)* Juliusza Słowackiego.
- Wykażesz, w jaki sposób w *Hymnie* realizuje się romantyczne podejście do religii i wiary.
- Omówisz odstępstwa utworu Słowackiego od klasycystycznej poetyki hymnu.

Przeczytaj

Hymn (Smutno mi, Boże!) Juliusz Słowacki napisał w 1836 r., podczas podróży do Ziemi Świętej. *Hymn* jako gatunek literacki wywodzi się ze starożytności. Romantycy, wbrew obiegowej opinii, doskonale znali klasyczne wzorce, przekształcali je jednak, by służyły wyrażeniu nowej perspektywy: podmiotowego, a nie przedmiotowego oglądu świata, czyli nastawienia na świat uczuć i przeżyć wewnętrznych, patrzenia przez ich pryzmat.

“ *Hymn (Smutno mi, Boże!)*

I

Smutno mi Boże! Dla mnie na zachodzie
Rozlałeś tęczę blasków promienistą,
Przedemną gasisz w lazurowej wodzie
Gwiazdę ognistą...
Choć mi tak niebo ty złocisz i morze,
Smutno mi Boże!

II

Jak puste kłosa, z podniesioną głową,
Stoję rozkoszy próżen i dosytu,
Dla obcych ludzi mam twarz jednakową,
Ciszę błękitu:
Ale przed Tobą głąb serca otworzę,
Smutno mi Boże!

III

Jako na matki odejście się żali
Mała dziecina, tak ja płaczu bliski,
Patrząc na słońce, co mi rzuca z fali
Ostatnie błyski,
Choć wiem, że jutro błysnie nowe zorze,
Smutno mi Boże!

IV

Dzisiaj na wielkim morzu obłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany
Długim szeregiem.
Żem je znał kiedyś na polskim ugorze,
Smutno mi Boże!

V

Żem często dumał nad mogiłą ludzi,
Żem prawie nie znał rodzinnego domu,
Żem był jak pielgrzym co się w drodze trudzi
Przy blaskach gromu,
Że nie wiem gdzie się w mogiłę położę,
Smutno mi Boże!

VI

Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nie oddane kolumnowym czołom:
Alem jest jako człowiek co zazdrości
Mogił, popiołom...
Więc że mieć będę niespokojne łoże,
Smutno mi Boże!

VII

Kazano w kraju niewinnej dziecinie
Modlić się za mnie codzień... a ja przecie
Wiem, że mój okręt nie do kraju płynie,
Płynąc po świecie...
Więc że modlitwa dziecka nic nie może,
Smutno mi Boże!

VIII

Na tęczę blasków, którą tak ogromnie
Anieli twoi w niebie rozpostarli,
Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie
Patrzący – marli.
Nim się przed moją nicością ukorzę,
Smutno mi Boże!

Pisałem o zachodzie słońca, na morzu przed Alexandryą.

1836

Źródło: *Hymn (Smutno mi, Boże!)*, [w:] Juliusz Słowacki, *Hymn (Smutno mi, Boże!)*, t. 3, Lwów 1894.

Słownik

hymn

(gr. *hýmnos* – pieśń pochwalna) – pieśń pochwalna o charakterze podniosłym i odświętnym, kierowana do bóstwa, bohatera, ojczyzny, idei lub wyjątkowego wydarzenia. Gatunek powstał w starożytności; w średniowieczu miał przede wszystkim charakter religijny, hymny stały się częścią kościelnych nabożeństw; współcześnie są kojarzone przede wszystkim z pieśniami państwowymi

mistyka, mistycyzm

(gr. *mystikós* – tajemny) 1. prąd religijno-filozoficzny, występujący w różnych kulturach, uznający możliwość bezpośredniej relacji człowieka z rzeczywistością pozamaterialną (Bogiem, Absolutem), najwyższymi formami poznania są intuicja i objawienie; 2. postawa, stanowisko wyrażające poglądy oparte na uczuciu i intuicji

sentymalizm

(fr. *sentimentalisme*) – 1. przesadna uczuciowość i nadmierna wrażliwość; 2. kierunek umysłowy i literacki w Europie w końcu XVIII w., głoszący prymat uczuć nad rozumem oraz powrót do naturalnej prostoty

Audiobook

Konstruowanie pracy na temat:

Analiza i interpretacja *Hymnu* Juliusza Słowackiego.

Polecenie 1

Przygotuj się do efektywnego słuchania i notowania. Podczas pierwszego wysłuchania treści audiobooka wypisz wyrazy, pojęcia, terminy, których dodatkowe wyjaśnienie jest konieczne, aby móc przystąpić do analizy zaproponowanych kroków.

Polecenie 2

Opracuj w dowolnej formie graficznej konspekt pracy pisemnej, w którym zamieścisz etapy konstruowania pracy omówione w audiobooku.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PZ55hrdRI>

Analiza tematu

Temat pozwala na:

- rozważenie, na podstawie analizy tekstu, stosunku człowieka do Boga, natury i losu
- udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wiersz realizuje cechy gatunkowe hymnu (należy więc przypomnieć sobie definicję tego gatunku lirycznego).

Wstęp

We wstępie można powiedzieć, że *Hymn* Słowackiego jest utworem poświęconym tematowi Boga i człowieka, a więc problematyce dosyć często poruszanej przez polski romantyzm. Warto wspomnieć o innych realizacjach tego tematu: od prometejskiego buntu Konrada z III części *Dziadów* Mickiewicza i kary, jaka spotyka bohatera, przez obraz świata bez Boga w *Nie-Boskiej komedii* Krasińskiego i wywołane tym ponowne nadejście Chrystusa, po nagrodzoną proroczą wizją pokorę księdza Piotra z III części *Dziadów*. Można zakończyć wstęp przypuszczeniem, że *Hymn* należy do grupy utworów, które próbują wyjaśnić związek człowieka z Bogiem.

Rozwinięcie

Cechy formalne utworu

Konstruowanie rozwinięcia pracy można zacząć od określenia, na ile wiersz Słowackiego realizuje założenia gatunkowe hymnu.

Już po pierwszej lekturze tekstu można zauważyć, że wiersz Słowackiego niewiele ma wspólnego z tak pojętym hymnem. Nie śławi Boga, nie jest utrzymany w podniosłym nastroju, nie wyraża sądów wspólnych dla większej grupy ludzi. Dlaczego więc poeta w ten sposób zatytułował swój utwór? Można przypuszczać, że tytuł jest ironiczny lub szyderczy. Ale w tekście nie ma śladu ironii, więc to przypuszczenie trzeba odrzucić.

Na razie trudno więc udzielić odpowiedzi na postawione powyżej pytanie. Być może, skoro Słowacki nazwał swój wiersz *Hymnem*, to znaczy, że chciał nam zwrócić uwagę na jakąś istotną właściwość tego utworu – wskazać, że jest to tekst poświęcony Bogu. To przypuszczenie należy sprawdzić.

Adresat utworu

Wypowiedź jest oczywiście skierowana do Boga. W ośmiu zwrotkach jest On przywoływany 13 razy, 9 razy przy użyciu wołacza, 4 razy przy użyciu zaimków: Ty, Twój. To bardzo duże natężenie form bezpośredniego zwrotu do Boga, co potwierdza przypuszczenie – *Hymn* Słowackiego to utwór o Bogu. Jednak niezgodność wiersza ze wzorcem gatunkowym świadczy, iż nie jest On jedynym bohaterem. Aby określić pełny zakres tematyczny tekstu, warto przyjrzeć się budowie wiersza.

Budowa utworu

Wiersz składa się z ośmiu sześciowersowych strof, z których każda kończy się refrenicznym zwrotem: „Smutno mi, Boże!”. Pozwoliło to już wyciągnąć wniosek, że tekst został poświęcony Bogu, teraz można wskazać kolejnego bohatera utworu. Jest nim ktoś, kto mówi „smutno mi”: podmiot liryczny, Polak, wędrowiec, tułacz, po prostu

– człowiek. To on informuje Boga o stanie swojej duszy, w której panuje dojmujący smutek.

Podsumowanie wstępnych spostrzeżeń

Wiersz ma charakter lirycznego wyznania skierowanego przez człowieka do Boga. Człowiek jest nadawcą wypowiedzi, Bóg jej adresatem, a ich wzajemny stosunek stanowi tematykę wiersza.

Analiza utworu

Strofa pierwsza

W tym miejscu można wykorzystać informację o okolicznościach powstania *Hymnu*: „Pisałem o zachodzie słońca, na morzu przed Aleksandrią”. Pierwsza zwrotka to poetycki opis zachodu słońca – „gwiazdy ognistej”. To przepiękne zjawisko ukazane za pomocą słów „tęcza blasków promienista”, „lazurowa woda”, „niebo Ty złocisz” i „morze”, zamiast zachwyty wywołuje w osobie mówiącej smutek. Nie znamy przyczyny tego stanu, możemy się jednak domyślać, że jest poważna. Zapewne nieco wyjaśnień udzieli nam kolejny fragment.

Strofa druga

Teraz podmiot liryczny zaczyna przekazywać informacje o sobie. Dowiadujemy się, że przepelnia go poczucie pustki, jest „próżen”, porównuje się do pustych kłosów. Co gorsza – nie jest w stanie otworzyć się przed innymi ludźmi („Dla obcych ludzi mam twarz jednakową”), znaleźć pociechy w wyznaniu swoich uczuć. Może przekazać je jedynie Bogu („Ale przed Tobą głęb serca otworzę”). Można zaryzykować przypuszczenie, że mówiący czuje się straszliwie samotny i jedynie w Bogu widzi pociechę.

Strofa trzecia

Częściowo potwierdza te przypuszczenia. Podmiot porównuje swój smutek do uczuć dziecka pozostawionego przez matkę, a więc skazanego na samotność najgorszą z możliwych. W efekcie nawet świadomość – na ogół niosąca pokrzepienie – że słońce, które „rzuca z fali \ Ostatnie błyski”, następnego dnia wszędzie przecież na nowo, nie daje mówiącemu pociechy. To, że po nocy nadejdzie dzień, niewiele dla niego znaczy. Wszystko wskazuje na to, że podmiot uważa, iż dla niego nie ma nadziei.

Strofa czwarta

To zarówno potwierdzenie wcześniejszych przypuszczeń, jak i kolejne informacje o przyczynach uczuć osoby mówiącej. Czuje się ona zagubiona (tak należy rozumieć słowo „obłąkany”) w bezmiarze oceanu („Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem”). Trudno o lepsze określenie stanu przeogromnej samotności. Potęga natury wpływa na mówiącego deprymująco, zwiększając jego poczucie wyobcowania. Wers przedostatni prowadzi do wyjaśnienia przyczyny smutku. Podmiot liryczny to Polak, który dostrzegł, tak dobrze znane z rodzimego krajobrazu, bociany i ten widok obudził w nim tęsknotę. Znając inne utwory romantyczne, można przypuszczać, że kluczem do odczytania tekstu Słowackiego będzie sytuacja polskiego emigranta.

Strofa piąta

Ten fragment wiersza przeczy takiej hipotezie. Ani razu nie pada słowo: Polska, natomiast przeżycia podmiotu lirycznego mają wyraźny charakter ogólnoludzki. Mówiący przedstawia się jako człowiek, który wcześniej utracił rodzinę („Żem prawie nie znał rodzinnego domu”), którego życie zbiegło na ciągłej pielgrzymce wśród niebezpieczeństw („przy blaskach gromu”), dla którego śmierć jest ważnym doznaniem egzystencjalnym („Żem często dumał nad mogiłą ludzi”). Ponieważ największe przerażenie budzi w osobie mówiącej brak znajomości celu własnego życia, niepewność, gdzie i w jaki sposób się ono zakończy („nie wiem, gdzie się w mogiłę położę”), można przypuścić, że przez pielgrzymkę należy rozumieć poszukiwanie sensu życia. W ten sposób rozmyślenia nadawcy wypowiedzi zyskują sens ogólnoludzki, dotyczą wspólnej wszystkim ludziom potrzeby świadomości celu istnienia. Podobnie użycie sformułowania „nad mogiłą ludzi” (zamiast „nad mogiłami...”) świadczy, iż celem refleksji podmiotu była śmierć jako zjawisko, tak przecież istotne dla ludzkiej egzystencji, a nie zgon konkretnych osób.

Strofa szósta

W całości poświęcona problemowi pośmiertnego losu podmiotu lirycznego, potwierdza poprzednie ustalenia. Źródłem cierpienia mówiącego jest fakt, iż nie wie, czy w ogóle zostanie złożony w grobie („moje białe kości \ W straż nie oddane kolumnowym czołom”), jest wręcz przekonany, że nie zazna spokoju i po śmierci („że mieć będę niespokojne łoże”). Jest to uczucie na tyle przejmujące, iż podmiot zazdrości „mogił popiołom”, czyli zmarłym. Zgodnie z tym, co ustaliliśmy wcześniej, mówiący uważa, że dla niego nie ma nadziei, jego tułaczka nie może zakończyć się pociechą i uspokojeniem. Pojawia się jednak w tej strofie również element boskiej wszechmocy. Bóg wie wszystko, zna przyszłe losy ludzi, jest wszędzie („Ty będziesz widział moje białe kości”). Do tej pory Bóg był jedynym słuchaczem osoby mówiącej, odbiorcą jej wyznania. Można powiedzieć, że podmiot traktuje Boga jako jedynego przyjaciela, a relacja między

nimi jest bardzo intymna. W szóstej zwrotce ten wzajemny stosunek nieco się zmienia – dochodzi do niego element boskiego panowania nad człowiekiem.

Strofa siódma

W pierwszym momencie może zaskakiwać. Okazuje się, że osobie mówiącej nie może pomóc nawet modlitwa dziecka, która – jak powszechnie się uważa – ma wielką moc. O wadze, jaką przywiązywano do modlitwy dziecka, świadczą takie utwory, jak ballada Mickiewicza *Powrót taty* czy *Widzenie Ewy* z III części *Dziadów*. Jeśli połączymy to przekonanie ze świadomością boskiej wszechmocy wyrażoną w strofie szóstej, może zrodzić się pytanie: czy Bóg jest aż tak nieczuły? Najpierw jednak zapytajmy, dlaczego „modlitwa dziecka nic nie może” dlaczego podmiot jest przekonany, że jego „okręt nie do kraju płynie”. O jaki „kraj” chodzi? Jeśli odpowiemy na to pytanie, wykorzystując poprzednie ustalenia, to jasnym staje się, iż „kraj” oznacza tu miejsce, gdzie wszystko jest pewne, gdzie człowiek zna cel swojego istnienia i wie, jaki będzie jego kres. Są to marzenia nierealne i trudno się dziwić, że nawet modlitwa dziecka nie może tego zmienić. Każdy zapewne przeżywa momenty, gdy rozpaczliwie pragnie poznać cel i wyższy sens swojego życia, jednak taka wiedza nie może być dana człowiekowi i trzeba się z tym pogodzić.

Strofa ósma

Rozwiewa wszelkie niejasności. „Nowi gdzieś ludzie w sto lat będą po mnie \ Patrzący – marli”. „Ludzie” – nie „wygnańcy”, „emigranci”, „Polacy”. Podmiot jednoznacznie stwierdza, że jego rozważania i problemy mają charakter ogólnoludzki. Potwierdza też, że osią tych refleksji jest śmierć jako zjawisko. Każdy człowiek kiedyś umrze i nikt nie zna ani miejsca, ani godziny zgonu. Świadomość śmierci stanowi podstawowe doznanie wspólne wszystkim ludziom.

Po raz kolejny także piękno natury nie może przynieść pociechy mówiącemu. Natura jest wieczna, ludzkie życie – ulotne.

I również po raz kolejny Bóg okazuje się jedynym źródłem pociechy. Jak rozumieć słowa: „Nim się przed moją nicością ukorzę”? Chyba dosłownie: zaraz się pogodzę ze swoją przemijalnością, ulotnością. Słowo „ukorzę” może oznaczać tylko jedno: przed Tobą, Panie. Jest to również rodzaj przeprosin za własny bunt, bo przecież smutek w obliczu nieuniknionych wyroków boskich był rodzajem buntu. Ale całe rozważania doprowadziły mówiącego do pogodzenia z własnym losem i z Bogiem.

Można jeszcze spytać, jaka myśl bezpośrednio doprowadziła do owego pojednania. Została ona wyrażona w pierwszych czterech wersach. Co prawda człowiek jest

„nicością”, ale ludzkość jest wieczna. I tak samo wieczna jest opieka Boża. Jeśli „tęczę blasków”, którą widzi mówiący, „Anieli... w niebie rozpostarli”, to i tę nową w sto lat później nie kto inny rozpali. Bóg czuwa nad każdym człowiekiem, więc również nad całą ludzkością.

Podsumowanie

Religijność *Hymnu* Słowackiego to religijność nowego typu, niezwykle indywidualna, co można uznać za rys znamieny dla romantyzmu. Również stosunek do Boga wydaje się niezbyt typowy dla polskiego katolicyzmu obrzędowego. Podmiot liryczny buduje szczególną, intymną więź z Bogiem, który staje się jedynym powiernikiem człowieka, nie tracąc przy tym nic ze swej wszechmocy. Jest zarazem przyjacielem i opiekunem, stanowiąc równocześnie jedyny i ostateczny autorytet. Podobnie jak Konrad i ksiądz Piotr z III części *Dziadów*, podmiot liryczny *Hymnu* zwraca się wprost do Boga, bez pomocy pośredników. Dużo bliższa jest mu jednak postawa pokory tego ostatniego, niż prometejskiego buntu Konrada. Można powiedzieć, że godzi obie te postawy. Smutek z powodu ludzkiej kondycji zbliża go do Konrada, pogodzenie z losem – do księdza Piotra.

Los człowieka jawi się mówiącemu jako wielka niewiadoma, na którą żaden śmiertelnik nie ma wpływu, więcej – nie może nawet jej poznać. Jest jak statek „na wielkim morzu obłąkany, \ Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem”. Jedyny pewny element w tej pielgrzymce przez życie to śmierć (ale spokojny grób już nie). Cała ludzka egzystencja to ciągła wędrówka do celu znanego jedynie Bogu. Początkowo taka refleksja budzi dojmujący smutek mówiącego, jednak w miarę rozwoju jego wyznania żal ustępuje pogodzeniu. Przyczynia się do tego nie tylko przekonanie, że jest Ktoś, kto wie wszystko, lecz również świadomość, że o ile człowiek przemija bez śladu, o tyle ludzkość wciąż trwa, otoczona boską opieką.

W takiej refleksji natura – jakże istotna dla romantyków, niejednokrotnie antropomorfizowana lub idealizowana – może być jedynie znakiem boskiej potęgi i ludzkiej małości. Niezwykle piękne zjawisko przyrody, jakim jest zachód słońca na morzu u afrykańskich brzegów, wywołuje wyłącznie smutek, nostalgię i poczucie wyobcowania osoby mówiącej. Nawet uświadomienie sobie cykliczności zachodów i wschodów słońca nie przynosi otuchy, daje ją dopiero przekonanie, że za tymi zjawiskami stoi Stwórca.

Niewątpliwie *Hymnu* Słowackiego nie można uznać za klasyczną realizację zasad gatunkowych, jednak utwór ten stanowi przykład liryki głęboko religijnej i sławiącej Boga.

obląkany

tu: zagubiony, zabłąkany

Film

Polecenie 1

Na podstawie wykładu prof. Michała Kuziaka wymień cechy klasycznej i klasycystycznej (nawiązującej do wzorców antycznych) poetyki hymnu.

Polecenie 2

Wyjaśnij, dlaczego – zdaniem prof. Kuziaka – Juliusz Słowacki nadał wierszowi *Smutno mi, Boże!* tytuł gatunkowy „hymn”.

Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DoydEoc7x>

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Nagranie filmowe dotyczy hymniczności w twórczości Juliusza Słowackiego.

Juliusz Słowacki

Hymn

BOGARODZICA! Dziewico!

Słuchaj nas Matko Boża,

To ojców naszych śpiew.

Wolności błyszczą zorza,

Wolności bije dzwon,

Wolności rośnie krzew.

Bogarodzico!

Wolnego ludu śpiew

Zanieś przed Boga tron.

Podnieście głos rycerze,
Niech grzmią wolności śpiewy,
Wstrzęsną się Moskwy wieże.
Wolności pieniem wzruszę
Zimne granity Newy;
I tam są ludzie – i tam mają duszę.

Noc była... Orzeł dwugłowy
Drzemał na szczycie gmachu
I w szponach niósł okowy.
Słuchajcie! zagrzmiały spiże,
Zagrzmiały... i ptak w przestrichu,
Uleciał nad świątyn krzyże.
Spojrzał – i nie miał mocy,
Patrzeć na wolne narody,
Olśniony blaskiem swobody,
Szukał cienia... i w ciemność uleciał północy.

O wstyd wam! wstyd wam Litwini!
Jeśli w Gedymina grodzie
Odpocznie ptak zakrwawiony,
Głos potomności obwini,
Ten naród – gdzie czczą w narodzie
Krwia zardzawiałe korony.

Wam się chylić przed obcemi,
Nam we własnych ufać siłach;
Będziem żyć we własnej ziemi
I we własnych spać mogiłach.

Do broni bracia! do broni!
Oto ludu zmartwychwstanie,
Z ciemnej pognębienia toni,
Z popiołów Feniks nowy

Powstał lud – błogosław Panie!
Niech grzmi pieśń jak w dzień godowy.

Bogarodzico! Dziewico!
Słuchaj nas Matko Boża,
To ojców naszych śpiew,

Wolności błyszczy zorza,
Wolności bije dzwon
I wolnych płynie krew
Bogarodzico!
Wolnego ludu krew,
Zanieś przed Boga tron.

1830

Źródło: Juliusz Słowacki, *Hymn*, [w:] *Dzieła Juliusza Słowackiego*, Lwów 1090.

Ćwiczenie 1

Które z zasad gatunkowych hymnu realizują oba wymienione w lekcji hymny Słowackiego: zaczynający się słowami „Smutno mi, Boże!” i mający incipit „Bogurodzica! Dziewico!”? Uzupełnij tabelę.

Zasada	Hymn z 1836 r. („Smutno mi Boże!”)	Hymn z 1830 r. („Bogurodzica! Dziewico!”)
regularna budowa, liczne powtórzenia, rytmizacja tekstu	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
zwrot do Boga, bóstwa lub herosa	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
wzniosły temat	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
wzniosły styl	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
charakter pochwalny lub suplikacyjny (wyrażający prośbę)	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

Ćwiczenie 2

Wymień podstawowe odstępstwa obu utworów Słowackiego od klasycystycznej poetyki hymnu. W jaki sposób łączą się one z charakterem obu utworów?

Hymn z 1836 r. („Smutno mi Boże!”)

Hymn z 1830 r. („Bogurodzica! Dziewico!”)

Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Analiza i interpretacja *Hymnu* Juliusza Słowackiego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

8) wykazuje się znajomością i zrozumieniem treści utworów wskazanych w podstawie programowej jako lektury obowiązkowe;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;
- 12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Lektura obowiązkowa

- 20) Juliusz Słowacki, *Kordian*, wybrane wiersze, w tym *Grób Agamemnona* (fragmenty), *Testament mój*;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- dokona analizy i interpretacji *Hymnu* Juliusza Słowackiego;
- wskaże, w jaki sposób w *Hymnie* realizuje się romantyczne podejście do religii i wiary;
- omówi odstępstwa obu utworów Słowackiego od klasycystycznej poetyki hymnu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- przekład intersemiotyczny;
- metoda kosza i walizki.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Analiza i interpretacja *Hymnu* Juliusza Słowackiego”. Uczestnicy zajęć zapoznają się z fragmentem prozy w e-materiale: *Hymn (Smutno mi, Boże!)*. Przygotowują się do omówienia tekstu, szukając informacji na temat kontekstu biograficznego i/lub historycznoliterackiego. Wybrane osoby mogą zebrać potrzebne wiadomości do wstępnego rozpoznania tekstu. Będą pełniły rolę ekspertów.
2. **Przekład intersemiotyczny.** Chętni uczniowie przygotowują interpretację utworu poetyckiego w e-materiale: *Hymn (Smutno mi, Boże!)*, wykorzystując wybrane środki artystycznego wyrazu (np. grafika, kolaż, impresja muzyczna, film).

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel inicjuje rozmowę wprowadzającą w temat lekcji.

Faza realizacyjna:

1. **Prezentacje uczniowskie.** Wybrany przed lekcją uczeń lub uczniowie prezentują efekty swojej pracy. Nauczyciel oraz inni uczestnicy zajęć zadają pytania dotyczące prezentacji. Wspólne omówienie pracy uczniów. Dyskusja.
2. **Kształcenie postrzegania historii literatury i dziejów kultury jako procesu.** Nauczyciel, nawiązując do zadania przed lekcją, zadaje uczniom pytania:
 - Jakie były okoliczności powstania utworu?
 - Jaki wpływ na powstanie utworu ma biografia autora?
 - Do jakiego nurtu literackiego należy utwór? Co o tym świadczy?
3. **Utrwalanie wiedzy i umiejętności.** Uczniowie, w parach, rozwiązują ćwiczenia zawarte w sekcji „Film”. Następnie, aby uzasadnić poprawność rozwiązań, omawiają je w większych grupach, przygotowując spójną argumentację, którą zaprezentują na forum klasy. Po wyznaczonym czasie następuje wspólne omówienie zadań.
4. **Interpretacja uogólniająca utworu.** Uczniowie przygotowują konspekt pracy argumentacyjnej, w której przedstawią interpretację omawianego tekstu poetyckiego. Pracują indywidualnie, posilając się notatkami oraz treściami ćwiczeń.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel nakreśla związek popularności liryki o charakterze modlitwy poetyckiej z romantycznym mesjanizmem (może przy tym zaznaczyć, że był to nurt zróżnicowany i dodać, że mesjanizm Słowackiego bywa nazywany mesjanizmem natchnienia lub mesjanizmem poetyckim).
2. Nauczyciel zawiesza na tablicy dwa plakaty z narysowanym koszem i walizką. Rozdaje uczniom po dwie karteczki samoprzylepne. Prosi, aby uczniowie zapisali na jednej z nich, przemyślenia, które zabiorą z sobą po zajęciach; na drugiej to, czego nie akceptują. Jedna osoba odczytuje zapisy przy walizce i koszu.

Praca domowa:

1. Napisz tekst argumentacyjny, w którym przedstawiś interpretację omawianego podczas lekcji utworu.

Materiały pomocnicze:

- Anna Pilch, *Hermeneutyka jako metoda interpretowania tekstów poetyckich*, w: *Polonista w szkole*, pod red. Anny Janus-Sitarz, Kraków 2004.
- Jacek Lyszczyzna, *Dwa Hymny Juliusza Słowackiego*, Katowice 2015.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.